Nr. 4. Kraków, Sobota 5 Stycznia 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Z Nowym Rokiem rozpoczyna pismo nasze **6smy** rok istnienia — i wychodzić będzie nadal pod dotychczasowemi warunkami. Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: rocznie **20** złr., półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: rocznie **22** złr. **40** ct., półrocznie **11** złr. **20** ct., kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: rocznie **24** złr., półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: rocznie **28** złr., półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

w innych krajach europejskich: rocznie **32** złr., półrocznie **16** złr., kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. Nagla w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorowie *N. Reformy* we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Z powodu licznych zażaleń na nieregularną dostawę Dziennika — mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że Administracya naszego Dziennika przyjmuje także przedpłatę na „Nową Reformę“ z odstawą do domu, licząc prócz ceny zwykłej, po 20 ct. miesięcznie za odnoszenie do domu w obrębie miasta — i tylko wtenczas poręcza punktualną dostawę jeżeli przedpłata wprost w Administracyi uiszczoną zostanie.

Rok szkolny 1888.

Od chwili wejścia w życie autonomii krajowej, szczególną zwracano uwagę na szkolnictwo ludowe, jako źródło oświaty najszerszej warstwy ludności w kraju i podstawę wszelakiej oświaty wyższej. Jakkolwiek daleko nam do tej doskonałości na polu oświaty ludowej, jaką poszczycić się mogą inne, zasobniejsze w materyalne środki i lepiej zagospodarowane kraje monarchii, to z pewną otuchą spoglądać możemy na dokonane w tym kierunku prace i podjęte usiłowania, które zaznaczają się rok rocznie pewną liczbą nowych szkół i dokonaniem doniosłych reform. Dzieło oświaty ludu, zaniedbanej u nas przez wieków tyle, potrzebuje do swego wykończenia pracy długiej i dobrze obmyślanej, chcąc, aby ona odpowiadała charakterowi ludu i potrzebom czasu. Jeżeli więc dzieło to nie postępuje tak szybko, i nie jest dziś jeszcze tak widocznem, jakbyśmy sobie tego życzyli, nie powinno nas to przerażać, ani zniechęcać: wystarczyć nam winno na razie, że budowa gmachu postępuje, a wykończenie jego zostawmy z otuchą przyszłym pokoleniom.

Kraj zaniedbany pod względem ekonomicznym we wszystkich niemal kierunkach, potrzebuje pomocy szczodrej i obfitej. Fundusze krajowe pokrywać mają tysiące potrzeb, z których jedna zdaje się naglejszą od drugiej. Oświata ludowa, stawiana przez Sejm od samego początku na pierwszem miejscu, nie może przecież uzyskać takich zasiłków, jakieby jej dać należało. Dla tego dzieło oświaty dokonywać się musi powolniej, niżbyśmy chcieli. Najlepszym tego dowodem tegoroczny preliminarz budżetowy, który część swego deficytu rubryce szkolnictwa ma do zawdzięczenia. Liczba szkół ludowych wzrosła w ubiegłym roku o 143, a lubo przyrost to stosunkowo do potrzeb nie zbyt wielki, pocieszajmy się tem, że w dziele oświaty postąpiliśmy bogdaj o krok dalej.

Równocześnie prawie zwiększono liczbę inspektorów okręgowych, a chociaż i tutaj nie doprowadzono do tego, aby każdy powiat miał osobnego inspektora, to przecież i ten rezultat na razie doniosłym będzie w skutkach. Zważywszy bowiem, że większa część naszych szkół ludowych datuje od niedawna swe istnienie i tem samem zaopatrywać się musi w młode i niewyrobione siły nauczycielskie, to światła pomoc i kierownictwo inspektora okręgowego, obeznanego ze stosunkami i potrzebami miejscowej ludności i świadomego dróg oświaty ludowej, jest tutaj rzeczą ogromnej wagi i doniosłości.

Z zakresu prac, podjętych w praktycznym kierunku nauki w szkołach ludowych, podnieść musimy wprowadzenie w program szkolny nauki zręczności. W ubiegłym roku kilka dopiero szkół zaznaczyło swoją na tem polu działalność, lecz miejmy nadzieję, że usiłowaniom Towarzystwa pedagogicznego i kraju powiedzie się rok rocznie do coraz obfitszych doprowadzać pod tym względem rezultatów

Potrzebom tym zaradzi zapewne kurs nauki zręczności wedle metody szwedzkiej, istniejący od roku zeszłego w Krakowie, z którego korzystają w pierwszej linii uczniowie seminaryum nauczycielskiego.

Kategorya szkół wydziałowych doznała w ogóle w ostatnich latach znacznych zmian. Męskie szkoły wydziałowe okazały się niepraktyczne i zostały zniesione, żeńskie natomiast, o innym celu i zadaniu, doznają pewnych reform i modyfikacyi na lepsze. Wprowadzenie kursów uzupełniających w tych szkołach wykończa niejako w teoretycznym i praktycznym zakresie edukacyę uczennic i z ogólnem w tym roku przyjęte zostało zadowoleniem. Reorganizacya szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, dokonana przez Sejm, i szkoły Rzeszowskiej, będąca w toku, pociągną zapewne swym przykładem wiele szkół innych. Ubytek męskich szkół wydziałowych nie został w ubiegłym roku wyrównany zaprowadzeniem odpowiedniej liczby „uzupełniających szkół przemysłowych“ których mamy dotąd 11, a potrzeba ich bez porównania więcej. Stanowić one mają źródło oświaty średnich, rzemieślniczych i przemysłowych klas ludności i jako takie baczną winny być otoczone opieką.

Rząd przyszedł w tym roku o tyle w pomoc tym szkołom, iż kosztem funduszów państwowych otworzył pięcio-miesięczny kurs rysunków przy ces. królew. szkole przemysłowej w Krakowie dla nauczycieli rysunków szkół uzupełniających i przemysłowych, podczas gdy Sejm podwyższył kwotę 1000 na 3000 złr. na stypendya dla kandydatów, pobierających tę naukę.

Stosunki prawne nauczycieli szkół ludowych, domagały się już oddawna ujęcia w dokładną normę ustawową. W roku ubiegłym dokonał sejm powtórnie kodyfikacyi tej ustawy, poprzednio przez rząd odrzuconej. Ponieważ w nowej ustawie zastósowano się do wskazówek ministerstwa, jest wszelka nadzieja, że ustawa ta, dająca nauczycielstwu prawne stanowisko i regulująca kwestyę pensyonowania ich i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach, polepszająca wreszcie w niektórych wypadkach materyalny byt nauczycieli, — zyska w bieżącym roku sankcyę rządową.

Krajowe szkoły przemysłowe, popierane według zasobów przez fundusz krajowy, nie otrzymały w ubiegłym roku tych zasiłków, jakie rząd obiecuje wprawdzie, lecz stawia zarazem warunki, których na razie spełnić nie było można. W ogóle ministeryum samo nie jest świadome organizacyi, jakąby tym szkołom nadać należało i od tej nieokreślonej organizacyi czyni równocześnie zależnem udzielanie zasiłków państwowych!

Wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie, mimo zapewnień ministra Gautscha o popieraniu tej kategoryi szkół, chroma ustawicznie na brak sił nauczycielskich; i w tym roku jeszcze zakład nie doczekał się nominacyi dyrektora.

Rok ubiegły przyniósł nam jednak drugą w kraju fachową szkołę państwową, mianowicie zawodową szkołę ślusarską w Świątnikach. Krajowe warstaty naukowe i szkoły fachowe rzemieślnicze doznawały i w ubiegłym roku opieki Sejmu i korzystały z subwencyi krajowej, a w organizacyi ich ta zaszła zmiana, iż dostały się pod skrzydła opiekuńcze nowej „krajowej komisyi przemysłowej“. Dla szkół garncarskich nie bez znaczenia będzie ustanowienie w ubiegłym roku stacyi keramicznej we Lwowie.

Krajowe szkoły rolnicze nie zwiększyły się wprawdzie liczebnie w roku ubiegłym; odzywały się jednak głosy, domagające się zakładania niższych szkół rolniczych, z których dwie zapewne wejdą w życie w niedalekiej przyszłości.

Nad podniesieniem rolnictwa wśród szerszych warstw ludu pracowało z uznania godną gorliwością Towarzystwo „Kółek rolniczych“. Sejm podjął myśl utworzenia prócz tego posad wędrownych nauczycieli rolnictwa, i nie licząc zrazu na pomoc rządu, obiecaną dla tej instytucyi w stosunkowo szczupłych — jak zwykle dla nas — rozmiarach, uchwalił ustawę na ostatniej sesyi, wprowadzającą w życie instytucyę wędrownych nauczycieli od r. 1889, wyłącznie na koszt kraju. Jednakże rząd sprzyjający krajowi nie raczył nawet wystarać się o potwierdzenie tej ustawy, która znalazła zastosowanie we wszystkich cywilizowanych krajach Europy i która na razie nie reflektuje nawet na fundusze rządu. Naturalnie! Zbyt wiele miało się do czynienia z ustawą wojskową, aby pamiętać o ustawach dla oświaty ludu.

Wreszcie, kończąc ten rozdział, wspomnieć się godzi o skutecznej w ubiegłym roku działalności Towarzystwa pedagogicznego, które na ostatnim zjeździe walnym w Rzeszowie zajmowało się głównie organizacyą szkół przemysłowych w kraju i nadaniem praktycznego kierunku wykształceniu kandydatów nauczycielskich. Inicyatywie Towarzystwa zawdzięcza swój początek Muzeum pedagogiczne, urządzone zeszłego roku z okazyi zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, skromne na razie, lecz mogące przy życzliwej opiece przybrać większe rozmiary i stać się pożytecznem dla sfer nauczycieli, zwłaszcza początkujących.

(Dok. nast.)

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń**, 3 stycznia.*

(§) Dwunastu, jak apostołów, wchodzi z nowym rokiem nowomianowanych ustawodawców do Izby panów, mianowicie: c. k. drugi prezydent trybunału kasacyjnego dr. Stremayer, c. k. profesor wszechnicy dr. Sickel, c. k. starszy radca budownictwa br. Schmidt, c. k. tajny radca hr. Ryszard Clam, c. k. szambelan hr. Ledebur-Wicheln c. k. minister pełnomocny i poseł br. Frankenstein, c. k. szambelan hr. Franciszek Thun-Hohenstein-Sardagna, c. k. radca ministeryalny Schneider, wreszcie marszałek dolnoaustryacki hr. Krystyan Kinsky, prezydent wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej Isbary, proboszcz z Wyszehradu prałat Lenz i hr. Artur Potocki. Z tych p. Schneider, radca ministeryalny na pensyi, jest może unikatem pomiędzy austryackimi parami pod względem stosunkowo niskiej rangi urzędniczej. Dotychczas służyło bowiem mniej więcej za regułę, że od rzeczywistego *„hofrata“* zaczynał się — *par*, obecnie rozszerzono *census* nominacyjny na niższych funkcyonaryuszów biurokracyi, zdemokratyzowano poniekąd w duchu urzędniczym wyższą instancyę „parlamentarną“. Prawica, jeśli o niej jako o stronnictwie mówić jeszcze można, wyszła po sierocemu przy noworocznem tem mianowaniu, gdyż w ścisłem słowa znaczeniu tylko hr. Clama i hr. Potockiego można do niej zaliczyć, natomiast centraliści mają w Stremayerze, Isbarym, hr. Kinskym, Schmidzie i Sichelu aż pięciu przedstawicieli, klerykaliści zaś w prałacie Lenzu, hr. Ledeburze, hr. Thunie i br. Frankensteinie czterech reprezentantów, zaś radca ministeryalny Schneider stoi jako urzędnik na pensyi — po nad stronnictwami. Charakterystycznym rysem nowego *„Pairschubu“* jest także okoliczność, że z nowych parów 25% tj. trzech jest z urodzenia obcokrajowcami, a więc naturalizowanymi poddanemi Austryi, mianowicie br. Schmidt, urodzony w Frickenhofen w Würtembergii, dr. Sickel urodzony w Aken w Prusach i br. Frankenstein w Frankfurcie nad Menem. Ostatni jest rodzonym bratem posła tegoż samego nazwiska w sejmie rzeszy niemieckiej, który należy do przywódców stronnictwa klerykalnego i którego w zeszłym roku odznaczył papież listem własnoręcznym.

Wątpić bardzo należy, żeby kogo, prócz centralistów i klerykałów, równorzędnie przy mianowaniu traktowanych, mogła najnowsza lista członków Izby panów zadowolnić. Naprożno też — sądzimy — łamią sobie głowę półurzędowcy, wysnuwając na podstawie nazwisk dwunastu nowych parów i ich „politycznej przeszłości“, (z których, mówiąc w nawiasie, tylko hr. Clam i br. Stremayer taką przeszłość posiadają) dzikie wnioski o sprawiedliwości rządu, o nowym, „a świetnym“(!) dowodzie, „stania po nad stronnictwami“ gabinetu hr. Taaffego. Zużyte te frazesy podobno nikogo już nie obałamucą.

Sejm krajowy.

***Lwów**, 3 stycznia.*

W sali sejmowej pustki: niemal połowy posłów brakuje. Rusini świecą nieobecnością. Na galeryach tu i owdzie widać gromadkę ciekawych. Wreszcie zjawia się namiestnik w mundurze urzędowym, marszałek ujmuje laskę marszałkowską i otwiera posiedzenie o godzinie pół do pierwszej. W zagajeniu podnosi marszałek fakt zaręczyn najmłodszej córki cesarza Maryi Waleryi z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem i prosi o upoważnienie Izby do złożenia w jej imieniu u stóp tronu z tego powodu życzeń dla narzeczonej pary; poczem wnosi wraz z Izbą trzechkrotny okrzyk na cześć cesarza.

Następnie zabiera głos namiestnik hr. Kazimierz Badeni, którego mowę podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Stając z łaski Najjaśniejszego Pana jako namiestnik tego kraju po raz pierwszy przed wysoką Izbą, mam sobie za obowiązek przedstawić w kilku rysach, jak moje stanowisko pojmuję i jak w kraju rządzić zamierzam. Poczuwam się do tego obowiązku po pierwsze dla tego, ponieważ wysoka Izba ma prawo spodziewać się odemnie tych wyjaśnień i nie chcę aby ktokolwiek w tej wysokiej Izbie miał pod tym względem na chwilę wątpliwości.

Jeżeli prawo to nie jest statutem krajowym Sejmowi wyraźnie zawarowane to przecież jest ono oparte na sile moralnej, na sile, która w równej mierze nakazuje tak rządowi jak i krajowi wpływ i znaczenie Sejmu krajowego w granicach konstytucyi utrwalać i podnosić.

Poczuwam się dalej do tego obowiązku, gdyż znajduję, iż tutaj i tylko z tego miejsca wolno mi przemawiać do całego kraju. W końcu wywiązuję się z tego obowiązku i dla tego, że w spełnianiu moich zamiarów pragnę się oprzeć o powagę wysokiej Izby, chcę działać zgodnie z większością Sejmu i liczę na poparcie i pomoc Waszą — Szanowni Panowie.

Proszę na razie tylko o szczerą życzliwość,

Dwie Wilie.

NOWELA

przez

Michała Bałuckiego.

4 (Ciąg dalszy)

Z początku panowało uroczyste milczenie, które dla mnie było tem nieznośniejsze, że mnie drażnił widok fagasów stojących za nami i przypatrujących się nam jedzącym. Wyglądali jak dozorcy, którzy pilnują jedzących z musu. Dziadek jadł mało, bo nie lubił postnych potraw i szkodziły mu one. Pani domu, uwzględniając słabe zdrowie ojca, kazała mu podać befsztyk, który pożerał łakomie, jakby parę dni nic nie jadł. — Łakomstwo było jego wadą i ono to głównie zrujnowało mu żołądek. Patrząc na niego jedzącego, można było zbrzydzić sobie jedzenie. Zdawało się, że je nietylko ustami, ale oczami, nosem, rękoma, uszami, wszystkiem.

Służba w ustępach miarowych zmieniała talerze, nalewała coraz to inne wina i przynosiła na srebrnych półmiskach coraz to inne ryby, bardzo artystycznie udekorowane różnemi dodatkami. — Po rybach w majonezie, smarzonych, w sosie z madery — i Bóg wie jakich, szły legominy zimne, ciepłe, które schodziły ze stołu prawie nietknięte. Szczególniej pani domu pogardliwem spojrzeniem obrzucała półmiski, które jej podawano i arystokratycznym ruchem ręki odsuwała je od siebie, jak coś niegodnego zbliżyć się do niej, a jeżeli wzięła jaki kawałek i podniosła go od niechcenia do ust, to jadła jak za pokutę. Ale jeżeli jadła mało, to za to patrzała dużo, zawracała tak sentymentalnie oczy na artystę, że mogło mu się mdło zrobić od tego, formalnie jadła go oczyma. Pan Edward znowu zajmował się tak panną Ewą, że mogło to obudzić zazdrość w narzeczonym, gdyby nie był tak bardzo zajęty jedzeniem On jeden jadł za wszystkich z niekłamanym apetytem, w czem go nikt nie naśladował, bo nawet gospodarz więcej poziewał jak jadł, a to dla tego, że jak mi się w sekrecie wyspowiadał, był przedtem na dobrem śniadanku, po którem więcej myślał o wygodnej drzemce, niż o objedzie. Zdaje się, że chęć drzemki przemogła, bo wśród objadu, pod pozorem migreny, usunął się z towarzystwa.

Widocznie jego obecność krępowała niektóre osoby, bo po jego odejściu rozmowa jakoś się ożywiła i nie było już tak nudno i sztywnie, jak z początku. Albo może wino tak rozruszało towarzystwo. Dziadek zaczął opowiadać o jakimś wiedeńskim bankierze, który córkę swoją zaręczył z bardzo bogatym hrabią. — Z rozmowy dowiedziałem się, że ten bankier starał się kiedyś o rękę pani radczyni, rozumie się, nim jeszcze została panią radczynią, ale skaprysiła i nie chciała go, bo był potwornie brzydki.

— Widzisz, żałuj teraz — mówił ojciec — byłabyś mieszkała w stolicy, otoczona zbytkiem, przepychem, bo jego teraz na miliony liczą. Dla swego teścia wyrobił baronostwo a twój mąż głupiego orderu wyrobić mi nie może. O! to był mąż dla ciebie.

Dobrze, że radca nie słyszał tej pochwały swego dawnego rywala, bo pewnieby mu to nie było bardzo przyjemnie, szczególniej gdy pani radczyni w odpowiedzi na uwagi ojca westchnęła z rezygnacyą, jakby mówiła: ha, darmo, stało się i dla osłodzenia sobie doli spojrzała znowu wymownie na młodego artystę, szukając w nim pociechy na swoje cierpienia. Oczyma zdawała się mówić: ty mi wynagrodzisz wszystko.

Tymczasem córka jej z panem Edwardem przekomarzała się o coś po cichu. Siedząc tuż przy nich z boku, zauważyłem, że ręce ich zbyt często spotykają się pod stołem i zatrzymują się dłużej we wspólnym uścisku. — Lokaj, który stał za niemi, musiał jeszcze lepiej to widzieć, ale go się nie żenowano. Był to widać sekret familijny, z którym się przed służbą nie tajono. Narzeczony nie zwracał wcale na to uwagi, zajęty żywą rozmową z dziadkiem. O ile mogłem pochwycić uchem, szło tu o posag panny. Narzeczony niby na pół żartem, dawał mu do poznania, że ani myśli brać posagu w papierach, które teraz tak nagle spadły w kursie, a stary usiłował go przekonać, że spadek jest chwilowy, że te papiery pójdą jeszcze bardzo wysoko. Rozmowa o pieniądzach zapaliła ich trochę.

Panie tymczasem rozprawiały o zawiązać się mających małżeństwach, o tem wiele która z narzeczonych ma posagu, jaką będzie miała wyprawę, skąd sprowadzoną. Pan Edward brał żywy udział w tej rozmowie, jako znawca wszystkiego, co się kobiet tyczy. Opowiadał o różnych skandalikach małżeńskich, kto się w kim kocha, kto rozwodzi etc. Rozmawiano o samych możnych, oceniano wartość mężczyzn podług zawartości ich kas, a kobiety podług strojów, brylantów i ilości wielbicieli.

Ponieważ nie znałem tych bogaczów, o których była mowa, więc siedziałem, jak na niemieckiem kazaniu. Objad wydawał mi się niesłychanie nudny i długi; wyczekiwałem z upragnieniem chwili powstania.

Dał hasło do tego dziadek, któremu się zachciało palić a pani domu nie znosiła dymu. — Przeszliśmy do innego pokoju.

Pan Edward był w różowym humorze. Zastępując nieobecnego gospodarza częstował nas jego cygarami, potem wziął mnie pod rękę i uważając sobie za obowiązek mówić z literatem coś o literaturze, zaczął chwalić Mickiewicza, co to za genialna była głowa — i że mu się słusznie należy jaki ładny pomniczek. — Z Mickiewicza przeszedł bardzo zręcznie na narzeczonego panny Ewy, wypytując się jak mi się podobał i nie czekając na moją odpowiedź, zaczął sam rozpływać się w pochwałach nad nim.

— Co to za miły towarzysz, nie masz pan pojęcia. A jaki przebiegły, pomysłowy. Czy wiesz pan, co on za kawał urządził staremu — spytał mnie przyciszonym głosem, wskazując na starego bankiera, cmokającego ze smakiem grube hawańskie cygaro przy koniaku. — A! to klasyczne. Uważa pan, stary nie chciał dać z początku wnuczce więcej posagu, tylko pięćkroć sto tysięcy a resztę na jakieś instytucye chciał zapisać, bo kroił na order i tytuł barona, że mu go dadzą za to. Cóż nie robi Adolf? Oto zmawia się z panną i z rodzicami, że niby pozornie zrywa. No i cofnął się faktycznie. Panna zaczęła płakać, spazmować, że sobie życie odbierze, że pójdzie do klasztoru, awantury powiadam panu. No i cóż pan powiesz? Tak starego nastraszyli, że zapis potargał i cały majątek oddał wnuczce. Sprytnie, co? — nie prawda?

Wejście gospodarza przerwało dalsze zwierzenia pana Edwarda. Radca miał jeszcze oczy zaspane nieco; ale usiłował je ożywić przybranym, grzecznym uśmiechem. Poprosił pana Edwarda, żeby urządził stolik do gry. Stary bankier tymczasem raczył zauważyć moją mizerną osobę i mlaskając grubemi wargami, w które pakował cygaro, spytał:

— Pan w którym dzienniku pracuje?

— Ja? w żadnym.

— W żadnym. Przecież zięć mi mówił, że pan podobno jesteś dziennikarzem?

— Nie panie — pisuję powieści, komedye.

— Tak? — rzekł krzywiąc się i odwrócił się plecami do mnie. Straciłem zupełnie wartość w jego oczach. Dziennikarz jeszcze miał dla niego jakieś znaczenie — on notuje kursa, tłómaczy ważne telegramy, umieszcza reklamy lub nagany i krytykę różnych instytucyj finansowych — taki jeszcze może się przydać na co i warto mu parę słów rzucić z wysokości swojej milionowej fortuny; ale powieściopisarz — — Rozmowę z takim uważał za stratę czasu a może i ubliżenie. Odwrócił się do zięcia i spytał niecierpliwie:

— No? cóż? gramy? nie gramy?

— Owszem, gramy, już wszystko gotowe — rzekł wskazując na zielony stolik, na którym paliły się dwie świece i błyszczały sztony porozrzucane wśród różnokolorowych marek.

— Pan Edward i artysta pójdą do salonu bawić damy a my sobie partyjkę — rzekł gospodarz i zwracajac się do mnie spytał: ty grywasz w wista?

— Nie. — Odrzekłem krótko.

— Tylko preferansa?

— Ani w preferansa

— No, więc w taroka?

— W nic.

— Jakto! W nic? — Ależ to być nie może? Słyszysz pan, panie Edwardzie — mówił gospodarz zakłopotany.

— A jakże pan zabijasz wieczory? — spytał Edward.

Miałem odpowiedzieć coś na to naiwne pytanie, gdy doleciały mnie z boku od kominka, przy którym siedział bankier — następujące słowa:

— Trzeba się było zapytać, zanim go zaprosiłeś.

— Któż mógł przewidzieć.

— I teraz znowu będzie trzeba grać z tym nieszczęśliwym dziadkiem. Cóż to za gra.

(C. d. n.)

a mam nadzieję, że na tej drodze dojdziemy niebawem do wzajemnego zaufania.

Przedewszystkiem pragnąłbym ująć w porozumieniu z ekscelencyą marszałkiem i Wydziałem krajowym inicyatywę ustawodawczą w pewien system, któryby polegał na tem, aby kwestye mniej ważne i mniej piekące ustępowały miejsca ważniejszym, dalej by między równie ważnemi pamiętać w pierwszym rzędzie o uchwalaniu tych ustaw, bez których inne nawet należycie w życie wprowadzone być nie mogą.

Inicyatywą prawodawczą pragnę się z Wydziałem krajowym podzielić, to jest nie przestając nigdy działać w porozumieniu, zamierzam za przyzwoleniem władz centralnych niektóre sprawy wnosić jako przedłożenia rządowe, tak jak to wskazuje § 17 statutu krajowego, inne zaś wnosiłby Wydział krajowy.

Daleki jestem od chęci tamowania inicyatywy poselskiej, ale znajduję, że każda ustawa nowa musi polegać na rzeczywistej, w kraju odczutej potrzebie, i nie przypuszczam, by namiestnik i Wydział krajowy tak dalece tych potrzeb nie rozumieli, iżby mieli milczeniem przechodzić nad niemi do porządku dziennego.

Gdyby jednak pomimo tego wypadki takie zapoznania z naszej strony zajść miały, rzucona myśl wystarczy, byle była zdrowa i praktyczna. Powtarzam, iż co powiedziałem, tyczy się tylko ustaw, przed których dorywczem układaniem, wnoszeniem i uchwaleniem, przestrzegam.

Ustawa każda musi być dokładnie obmyślana, do stosunków naszych zastósowana, ułożona w sposób, by nie kolidowała z ustawami państwowemi i nie przekraczała naszych atrybucyj; to wszystko wymaga gruntownego zastanowienia się i dobrej kodyfikacyi. Mniemam, iż łatwiej dojdziemy do tego rezultatu, jeżeli z ekscelencyą marszałkiem i Wydziałem krajowym postanowimy z roku na rok, jakie ustawy wnieść zamierzamy, pracą się podzielimy i myśląc kilka miesięcy naprzód o tej pracy, i nie odkładając wszystkiego do ostatniej chwili co mimowolnie dziać się musi, tam gdzie brak systemu, przychodzić będziemy z projektami do ustaw nie tylko dojrzałemi pod względem treści, ale udatnemi także pod względem formy. Mojem usilnem staraniem będzie módz zawsze jasno stanowisko rządu wobec każdego projektu z góry zaznaczać i ilekroć wysoka Izba słuszność mych uwag uznać raczy, nie narażać wysokiej Izby na odmowy najwyższej sankcyi.

Na polu szkolnictwa pragnę otaczać nasze uniwersytety opieką i życzliwością, której potrzebują i na które zasługują.

Pod względem szkolnictwa ludowego chcę jako prezes Rady szkolnej krajowej wykonywać ściśle uchwały wysokiej Izby, trzymać się kierunku przez Sejm wskazywanego i za pomocą ścisłego nadzoru doprowadzić nasze szkoły ludowe tam, gdzie je wszyscy widzieć pragniemy. (*Brawo*). Szczególną moją baczność zamierzam zwrócić na szkoły średnie. Tam, wyznaję to otwarcie, pozostaje jeszcze bardzo wiele we wszystkich kierunkach do zrobienia. Nie chcę już mówić o poziomie nauki, nie chcę mówić na razie o kwestyi języka niemieckiego, tak słusznie i tak pięknie przed dwoma laty w tej Izbie poruszonej, a według mego zdania może nieco zbyt pobieżnie i niedostateczn e na podstawie odpowiedzi Rady szkolnej załatwionej. Muszę jednak już dziś podnieść, że o wychowaniu młodzieży naszej w szkołach średnich, o wychowaniu w właściwem tego słowa znaczeniu, bardziej po ojcowsku myśleć należy, i że przez stosowniejsze pomieszczenie stosunki zdrowotne naszych średnich zakładów naukowych stanowczo podnieść i stopniowo polepszyć wypada. Staraniem mojem będzie, by administracya była sprawiedliwą, bezstronną, sprężystą, uczciwą i zapobiegliwą. (*Brawo*). Dobra administracya, według mego zdania, polega w pierwszym rzędzie na dokładnem, sumiennem i bezustannem strzeżeniu i przeprowadzaniu drobnych spraw, — spraw, z których każda chociażby sama dla siebie wydawała się niepozorną, to zawsze wspólnie z innemi tworzy całość. Suma tych drobnych spraw dobrze pojętych i sumiennie i w należytym czasie przeprowadzonych, składa się na dobrą administracyę.

Muszę tu podnieść zasługę mego poprzednika, niemniej i męża, który nasz kraj już opuścił, powołany przez Najjaśniejszego pana na inne stanowisko. Oni to obaj wspólnemi siłami umieli ludzi wyszukać i kształcić w nich ducha przywiązania do kraju. Niech mi będzie wolno złożyć przed w. Izbą to świadectwo.

Jeżeli mówiłem, że administracya dobra zawisłą jest od wszystkich najdrobniejszych kółek i kółeczek, które należycie i bez tarcia funkcyonować muszą, nie mogę tu przemilczeć trudności jednej, którą zwalczyć na razie najciężej, bo pochodzi z niedostatków naszego ustroju administracyjnego u dołu. Jeżeli z jednej strony braki te czuję i usunięcia ich szczerze pragnę, muszę z drugiej strony zaznaczyć, iż nie chcąc schodzić na manowce, jąć się tej reformy można tylko z wielkim spokojem i mając czas dłuższy przed sobą. Między sprawami ekonomicznemi, którym wszelkich starań i środków, jakiemi rozporządzam, poświęcić nie omieszkam, góruje w tej chwili dla swej aktualności i doniosłości sprawa propinacyjna, przekazana przez wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, celem opracowania nowego projektu. Co do tego projektu, będę mógł, mam nadzieję, udzielić wysokiemu Sejmowi wkrótce bliższych wyjaśnień.

Wysoki Sejm, w światłej rozwadze swojej i pieczołowitości o interesa kraju, zdoła, nie wątpię, przed upływem tej ostatniej sesyi rozwiązać tę kwestyę ze słusznem uwzględnieniem wszystkich w grę wchodzących interesów, a bez narażenia kraju na jakiekolwiek niekorzystne następstwa.

Stosunek mój z władzami autonomicznemi będzie pełen dobrej woli i życzliwości. Odpowiadam za siebie i za podwładne mi organa, które duchem i usposobieniem swego przełożonego przejęte z pewnością będą. Wys. Izbę zaś zadowolnię, jeżeli tu znowu powiem, że sobie za przykład w tej mierze stawiam mego szanownego poprzednika. Z Ekscelencyą marszałkiem wiążą mnie przyjazne stosunki i zawsze w życiu naszem dotąd zgodność zapatrywań. O ten sam stosunek i na przyszłość śmiem prosić dostojnego p. marszałka, a sądzę, że na życzliwe poparcie i pomoc Wydziału krajowego także liczyć mogę.

Wszystko, co dotąd powiedziałem, odnosi się do kraju całego i nie miałbym powodu zwracać się do szanownych panów posłów ruskiej narodowości, gdyby nie okoliczność, iż stało się to zwyczajem i że odstąpienie moje od tego zwyczaju mogłoby być fałszywie tłomaczonem.

Otóż przypominam, iż z woli Najjaśniejszego pana prawa są te same dla wszystkich, niemniej i obowiązki. Jak długo mnie panowie na stanowisku namiestnika widzieć będziecie, praw tych i obowiązków sumiennie przestrzegać będę. Starać się będę o zaspokojenie potrzeb rzeczywistych, mających swe uprawnienie w teraźniejszości i zawsze stojąc na gruncie konstytucyi obowiązującej wszystkich obywateli państwa. Oto jest moje stanowisko. Ścisła bezstronność i sprawiedliwość moim obowiązkiem. Że na stanowisku namiestnika popierać będę zawsze rząd Jego cesarskiej i królewskiej apostolskiej Mości, na to złożyłem przysięgę i dotrzymam jej.

Kończę zapewnieniem, że dołożę całej mej woli, energii i pracy, by módz w przyszłości roztaczać przed panami nie programy, lecz fakta, nietylko myśli, lecz dokonane czyny". (*Huczne brawa i oklaski*).

Po namiestniku zabrał powtórnie głos marszałek poświęcając gorące wspomnienie ś. p. Kazimierzowi Grocholskiemu i ks. Kaczale. Posłowie przez powstanie wyrażają cześć dla obu zmarłych towarzyszy. (*Liczne oklaski*).

P. Golejewski dodał kilka słów do nekrologu ś. p. Grocholskiego, iż całe życie chadzał prostemi drogami i umarł w spokoju, jak żył, pozostawiając po sobie pamięć człowieka, na którym zawsze polegać można było.

P. namiestnik przedstawił radcę Łozińskiego, jako swego zastępcę w charakterze komisarza rządowego, zawiadomił następnie, że dotychczasowe uchwały Sejmu bądź otrzymały zatwierdzenie, bądź znajdują się w ministerstwie, a wczoraj właśnie nadeszła telegraficzna wiadomość od ministra oświecenia, iż zmiana ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego otrzymała sankcyą.

Z kolei odpowiedział p. namiestnik na 8 interpelacyj, wniesionych w jesiennym okresie b. sesyi. Mianowicie:

Nałożenie należytości skarbowej gminie Białoskórka za ufundowanie szkoły zostało zniesione i wydano pouczenie do organów skarbowych, że fundacye takie nie podlegają żadnym należytościom.

Na interp. Wasilewskiego względem importu zboża w snopach z za kordonu do powiatu sokalskiego, odpowiedział, że import taki jest wolny od cła. Co do przewozu zaś snopów z pominięciem komory, wydano pozwolenie trzem dzierżawcom izraelitom, którzy wprowadzili taką ilość, że ona nie mogła wpłynąć na obniżkę ceny.

Karty przeznaczenia dla żołnierzy (*Widmungszettel*), o które interpelował p. Struszkiewicz, że je doręczano w języku niemieckim, jako urzędowym. Teksty inne są dołączone dla wygody interesantów. Co do mylnego zaś doręczenia w języku ruskim osobom narodowości polskiej, odniosło się namiestnictwo do komendy obrony krajowej.

Na dwie interpelacye p. Goldmana co do konfiskat *Dziennika Polskiego*, za sprawozdanie ze zgromadzenia wyborców lwowskich i następnie za powtórzenie skonfiskowanego sprawozdania w przytoczeniu interpelacyi pierwszej, odpowiedział, że pierwsza konfiskata została przez sąd zatwierdzoną, druga zniesioną, lecz wskutek odwołania się prokuratoryi oczekiwać należy jeszcze orzeczenia sądu wyższego.

Na interp. Reya o niesłusznym wymiarze kontyngentu dla gorzelń rolniczych, opdowiedział, że wymiar ten był pierwotnie tylko prowizoryczny. Stały zaś wymiar będzie wyższym.

Na interp. Wasilewskiego odpowiedział, że ministerstwo zniosło zarządzoną przez dyrekcyę skarbową odmowę kontyngentu spirytusowego dla gorzelń wydzierżawionych.

Na interp. Weigla odpowiedział że sąd powiatowy w Jaworznie będzie wkrótce zaprowadzony, zaprowadzenie zaś sądów w Zakliczynie i Zatorze zawisło od bliższych dochodzeń, podobnież przeniesienie sądu z Krynicy do Muszyny.

Na interp. Weigla co do opóźnienia fundacyi stypendyjnej ś. p. Aleksandra Brześciańskiego, odpowiedział, że wina nie leży w postępowaniu władz, lecz w innych okolicznościach, mianowicie w niedokładności sporządzenia pierwszego aktu fundacyjnego, lecz obecnie sprawa już jest ukończoną i fundacya ta z kapitałem 5.200 złr. wejdzie w życie w bieżącym roku.

Po odczytaniu spisu petycyj i przydzieleniu ich do właściwych komisyj, przystępuje Izba do porządku dziennego.

Przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1887 odesłano do komisyi budżetowej, a sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi członków gminy miasta Stryja względem usunięcia tymczasowego zarządu gminy miasta Stryja do komisyi gminnej.

W myśl sprawozdania Wydziału krajowego jako komisyi o petycyi gminy miasta Buczacza o przyzwolenie na pobór przez dziesięć lat opłaty od psów, uchwalono bez dyskusyi dotyczącą ustawę.

Następnie w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym odesłano do komisyi budżetowej, a do komisyi szkolnej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia 6 klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na 8 klasową szkołę wydziałową; w przedmiocie reorganizacyi szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; w przedmiocie wniesionej w r. 1887 petycyi nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie o podwyższenie płac i sprawozdanie z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych.

Do komisyi administracyjnej przekazano sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia rządowi.

Sprawozdanie zaś Wydziału krajowego o petycyach gmin Podkamień i Niemiacze w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu sądu powiatowego w Załoźcach do okręgu sądu powiatowego w Brodach, poszło do komisyi prawniczej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich: Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu reprezentacyi powiatowej we Lwowie do okręgu takiejże reprezentacyi w Gródku, przydzielono do komisyi administracyjnej.

Wreszcie sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem udzielenia opinii rządowi w przedmiocie przeniesienia miejscowości Brzeźnica, Nowedwory i Marcyporęba z okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi do okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach, odesłano do komisyi prawniczej.

Na tem zamknięto dzisiejsze posiedzenie; jutro odbędzie się posiedzenie o godz. 12, na porządku dziennym staną 3 sprawozdania Wydziału krajowego w pierwszem czytaniu i dwa sprawozdania komisyjne.

Marszałek zaprosił prezesów komisyj na krótką naradę.

Przegląd polityczny.

Kraków, 4 stycznia.

Sprawozdanie szczegółowe z pierwszego posiedzenia Sejmu umieszczamy na innem miejscu. Zwracamy szczególną uwagę na dłuższe — poniekąd programowe — przemówienie p. namiestnika, które Sejm przyjął bardzo życzliwie. Najważniejszym ustępem tego przemówienia jest zapowiedź, że wkrótce w imieniu rządu będzie mógł dać sejmowi wyjaśnienia o zapatrywaniach rządu na projekt wykupna propinacyi. Przy tej zapowiedzi wyraził nadzieję, że sejm zdoła jeszcze w tej sesyi załatwić tę sprawę ze słusznem uwzględnieniem wszystkich w grę wchodzących interesów, a bez narażenia kraju na jakiekolwiek niekorzystne następstwa. W tem przemówieniu nie ma wprawdzie wskazówki o charakterze tych zapowiedzianych wyjaśnień, jednak jeżeli sprawa propinacyjna jeszcze w tej nader krótkiej sesyi bez narażania kraju na ofiary ma być załatwioną, to stać się to może tylko pod warunkiem, iż rząd zgodzi się nareszcie na zaprowadzenie dodatku konsumcyjnego na rzecz funduszu, przeznaczonego do wykupna propinacyi, — oraz że prawo propinacyjne będzie za słusznem wynagrodzeniem zupełnie zniesione.

Z Czech.

Wczoraj zebrał się także sejm czeski w Pradze. Marszałek krajowy książę Jerzy Lobkowitz uwiadomił Izbę o zaręczynach córki cesarza i prosił o pełnomocnictwo złożenia życzeń z tego powodu u stóp tronu w imieniu sejmu. Ten ustęp mowy wypowiedział marszałek w języku czeskim.

Na pierwszem posiedzeniu nie zajmowano się żadną donioślejszą sprawą. Natomiast Wydział krajowy ma wnieść projekt nowej ustawy o nadzorach szkolnych, w którym poruczono gminom znaczuie szerszy zakres ingerencyi. — W sprawie czeskiej akademii umiejętności wszedł wydział krajowy w układy z Towarzystwem muzealnem, które ma na razie pomieścić w swym budynku nową czeską instytucyę. Wydział wystąpi przed sejm z wnioskiem udzielania akademii 20 tysięcy złr. rocznej subwencyi z funduszów krajowych.

Morawski namiestnik Loebl ściągnął na siebie niełaskę organu staroczeskiego *Politik* która wystąpiła ostro przeciwko niemu za to, że ignorował ukonstytuowanie się nowozałożonego stowarzyszenia czeskich prawników, podczas gdy Prażak i Schönborn przesłali stowarzyszeniu gratulacyjne telegramy. Wczorajszy *Fremdenblatt* omawia skutkiem tego stanowisko Loebla, którego wybór nie jest wyrazem przewagi żadnej partyi, lecz jest wyrazem potrzeby. „Loebl jest cesarskim namiestnikiem i niczem więcej".

„Now. Wrem." o stosunku Rosyi do Austryi.

Doniesienia o zamiarze utworzenia austro-węgierskiej flotyli wojennej na Dunaju doczekały się — jak wiadomo — zaprzeczenia w pismach, do rządu zbliżonych, szczególnie w *Fremdenblacie*. Mimo to nie od rzeczy będzie zanotować uwagę, jaką z powodu owego doniesienia robi petersburska *Now. Wrem.* Dziennik ten twierdzi, że zamiar utworzenia takiej flotyli na Dunaju wypłynął ze zmiany stosunków w Rumunii i Serbii. Dopóki Austro-Węgry na wypadek wojny z Rosyą mogły liczyć na pomoc tych dwu państw naddunajskich, dopóty nie było obawy, że na wodach Dunaju pojawi się flotyla rosyjska, podczas gdy flotyla rumuńska mogła uchodzić raczej za osłonę, niż za zagrożenie Austryi. Ale teraz sytuacya uległa zmianie. Jednak Austro-Węgry mogłyby były bardzo łatwo zaoszczędzić sobie wielkich a niepożytecznych wydatków, gdyby się nie dały były porwać przemijającemi korzyściami przymierza z Niemcami. Czyż dla Austro Węgier — pyta się dalej ten dziennik — nie lepszym byłby taki ustrój stosunków, iżby monarchia habsburska oparta z jednej strony o Rosyę, a z drugiej o Francyę miała ochronę od niebezpieczeństw, które jej z Niemiec zagrażają? Rosya — tak zaręcza ten dziennik — nie ma żadnych wrogich zamiarów względem Austro-Węgier, ale też nie ubiega się o bliższą przyjaźń, lecz czeka spokojnie nadejścia wypadków. Na wszelki wypadek austryacka flotyla na Dunaju jest dla Rosyi zupełnie obojętną sprawą.

Takie jest zapatrywanie tego dziennika na teraźniejszy stosunek między Rosyą a Austro-Węgrami. Uwagi te były pisane w chwili, kiedy w Rosyi nie wiedziano jeszcze, że konstytucya serbska została uchwaloną przez skupczynę, że przeto nastąpiło pojednanie między królem a narodem kiedy liczono jeszcze na przewrot stosunków w Serbii i na objęcie rządu przez stronnictwo nieprzyjazne Austryi. Toż samo stosuje się także do Rumunii, bo i tu mimo zmiany osób w gabinecie kierunek polityki zagranicznej pozostał taki, jakim był dawniej, t. j. przychylny przymierzu środkowej Europy. Przekonywanie Austryi o większej użyteczności przymierza z Rosyą i Francyą, powtarzające się często, jest dowodem, jak Rosyi niewygodnem jest odosobnienie.

Z Niemiec.

Z bezbarwnych politycznie przemówień cesarza niemieckiego w odpowiedzi na życzenia noworoczne zasługuje na powtórzenie tylko odpowiedź na życzenia generalicyi, złożone przez Moltke'go. Odpowiedź ta brzmiała:

„Szczególnie miłem będzie dla mnie wspomnienie tej chwili, — kiedy panów po raz pierwszy wszystkich przy mnie widzę zgromadzonych; spodziewam się, że w pracach przyszłych będziecie służyć mi z tą samą wiernością i sumiennością, jak memu dziadkowi".

Niektóre dzienniki berlińskie zapowiadają, że w sejmie pruskim, który wkrótce ma się zebrać, będzie przedłożony wniosek rządowy o podwyższenie cywilnej listy króla z 12 milionów marek na 15 do 16 mil. Powodem tego podwyższenia jest znaczny wzrost wydatków, wynikających z wypełniania obowiązków cesarskich, a budżet wydatków cesarstwa niemieckiego nie ma żadnej rubryki na dotacyę cesarza.

Wczorajsza depesza przyniosła wiadomość, że były minister spraw wewnętrznych Putkammer ma otrzymać najwyższy w Prusiech order Orła czarnego. Ten minister został usunięty z urzędu przez nieboszczyka cesarza Fryderyka za niekonstytucyjne wpływanie na wybory. Udzielenie mu teraz tak wysokiego orderu byłoby odznaczającem uznaniem właśnie tego przymiotu, który został potępiony przez cesarza Fryderyka, — byłoby głębokiem ubliżeniem jego pamięci.

Nowa grupa w parlamencie francuskim

W łonie parlamentu francuskiego utworzyła się nowa grupa polityczna rewolucyjno-socyalistyczna, która wyznaje zasady komunistyczne i otwarcie głosi, że do osiągnięcia ideałów społecznych niezbędną jest droga zbrojnej rewolucyi. Na czele tego stronnictwa stanęło czterech deputowanych: Cluseret, Ferroul, Feliks Pyat i Planteau, i czterech członków Rady miejskiej. Ten nowy klub polityczny nazywać się będzie *Commune*; program jego streszcza się w tych słowach: „Nie ma republiki bez gminy. Gmina jest małą republiką; republika to tylko wielka gmina".

W bliższe szczegóły programu tego stronnictwa wchodzić nie potrzebujemy, gdyż wymienione cztery nazwiska dają dostateczne pojęcie o jego politycznym charakterze. Nowa grupa zbliża się najwięcej do socyalistycznej grupy, składającej się z ośmiu deputowanych, na czele której stoją Basly i Camélinat, jakkolwiek przekonania Cluseret'a i Pyat'a są więcej skrajne. Ciekawy to objaw w politycznem życiu Francyi, że w łonie samego parlamentu istnieją tam żywioły nie tylko zasadniczo przeciwne systemowi parlamentarnemu i całemu obecnemu ustrojowi społecznemu, ale zarazem głoszące, że legalna propaganda polityczna jest bezowocną. Rewolucya socyalna liczy więc w Izbie francuskiej 12 zdecydowanych i otwarcie występujących reprezentantów. Jest-to grono nieliczne, które jednak coś znaczy, gdyż poza parlamentem opiera się o mnóstwo grup socyalistycznych, o stowarzyszenia robotnicze, opiera się o tłumy proletaryatu.

Noworoczna przemowa króla Humberta.

Król Humbert w odpowiedzi na noworoczne życzenia deputowanych i senatorów miał krótką przemowę o ogólnej sytuacyi politycznej. Podobnie jak Tisza, mówił o pokojowem usposobieniu mocarstw europejskich a nawet król włoski dalej posunął się w tym kierunku od węgierskiego ministra. Król wyraził nadzieję, że i ten rok, który rozpoczynamy, także nie zakłóci pokoju europejskiego i zapewniał o dobrej woli rządów i o wytrwałej pracy mocarstw, skierowanej ku utrzymaniu pokoju.

Król nie określił bliżej tego wyrażenia „wytrwała praca", a precedensa polityczne każą — niestety — pojmować te słowa, jako dalszy ciąg uzbrojeń. Zresztą wyrażenie to przypomina wizytę Crispi'ego w Friedrichsruhe i zjazd Crispi'ego z Kalnoky'm w Obebie. Ta „wytrwała praca" pokojowa oznacza więc także akcyę dyplomatyczną. Sprzymierzone mocarstwa środkowo-europejskie, według zapewnienia króla włoskiego, dążą usilnie do wzmocnienia ligi pokoju i pogłębienia stosunków pomiędzy jej członkami, celem zapewnienia Europie pokoju.

Oświadczenie króla Humberta nabiera tem większej wagi, że niedawno właśnie znowu zaznaczył się wyraźniej antagonizm pomiędzy Francyą a Włochami. Nieporozumienie z powodu interesów kolonialnych znowu wypłynęło na wierzch, ale natychmiast zostało usuniętem: bej tunetański nie miał żadnego zamiaru uchybienia Włochom, usuwając urzędników włoskich i dotychczasowe stosunki pomiędzy Włochami a Francyą nie zostały zakłócone. Król ma nadzieję i usiłował natchnąć nią słuchaczy, że te pokojowe stosunki i nadal zakłócone nie będą.

Z Serbii.

Serbia ma od 2 b. m. nową liberalną i postępową konstytucyę. Nie wątpiono, że król Milan ostatecznie zwycięży, ale nie spodziewano się, że za konstytucyą bez zmiany oświadczy się tak olbrzymia większość. Taki wynik jest świetnem zwycięstwem króla, bo w całej walce od kilku miesięcy z potężnemi trudnościami wewnętrznemi jego powaga i znaczenie były na szwank narażone i w razie niepowodzenia byłaby się wzmogła opozycya przeciw jego osobie i prawdopodobnie doprowadziłaby była do rewolucyi i do strącenia go z tronu. Teraz nastąpiło pojednanie i zgoda między królem a narodem i kraj po długiem naprężeniu gorączkowem powróci do stanu spokojnego, który potrwa przynajmniej do maja, kiedy się ma zebrać zwyczajna skupczyna, ale już na zasadzie nowej konstytucyi. W tej nowej skupczynie nie będzie już więcej posłów królewskich, mianowanych przez króla, natomiast wejdą z wolnych wyborów nowe żywioły z klasy inteligencyi, które według dawnej konstytucyi były wykluczone od udziału w skupczynie. Nowa skupczyna będzie mieć inną fizyonomię i od jej składu zależeć będzie dalszy rozwój spraw wewnętrznych.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 3 stycznia.)

Przewodniczy prezydent dr. Szlachtowski. Posiedzenie rozpocząć się miało dyskusyą nad projektem budżetu miejskiego na rok bieżący, ze względu wszakże, iż drukowane egzemplarze projektu dopiero podczas posiedzenia rozdane zostały pp. radcom prezydent oświadcza, iż pożądanem będzie rozpatrzenie się w preliminarzu w ciągu dni kilku, zatem dyskusya nad budżetem rozpocznie się dopiero na przyszłem posiedzeniu.

Wiceprezydent dr. Schmidt uzasadnia potrzebę wstawienia do ogłoszeń o konkursie na posadę drugiego weterynarza miejskiego klauzuli, iż „pierwszeństwo mieć będą weterynarze dyplomowani". Bez dyskusyi Rada uchwala to żądanie.

Powołany do Rady w miejsce ś. p. Rzewuskiego p. Jozue Spira składa przyrzeczenie radzieckie i oświadcza, iż wstąpi do sekcyi III.

W imieniu sekcyi ekonomicznej dyr. budownictwa p. Niedziałkowski wnosi:

Rada miasta uchwali: a) Brandmistrzowi Janowi Illgowi przyznaje się w drodze łaski kwota złr. 50 jako zwrot kosztów poniesionych na naukę zasad elektrotechniki i obsługi telegrafów pożarnych. b) Powierza się temuż brandmistrzowi nadzór nad urządzeniem i utrzymaniem telegrafu pożarnego miejskiego, za wynagrodzeniem 120 złr. rocznie, płatnych w ratach miesięcznych po 10 złr. z góry, począwszy od dnia 1 lipca 1888, jako dodatek do pobieranej płacy brandmistrza. c) Wydatek ten ma być pokryty z funduszu obrotowego miejskiego z tyt. XXIV poz. 9. „Utrzymanie telegrafu miejskiego". d) Poleca się urzędowi budownictwa miejskiego, aby wypracował w terminie dni 30 instrukcyę służbową dla nadzorcy telegrafu pożarnego i przedłożył ją Radzie miasta we właściwej drodze do zatwierdzenia. e) Uchwała ta nie narusza w niczem rozporządzenia, polecającego urzędowi budownictwa miejskiego kontrolę nad urządzeniem całem telegrafu pożarnego miejskiego.

R. m. Domański podnosi doniosłe korzyści telegrafu pożarnego miejskiego, lecz żąda także zaprowadzenia pożądanych ulepszeń, mianowicie: aby stacya telegrafu w teatrze służyła wyłącznie dla teatru, a nie dla całej ulicy Jagiellońskiej, aby zaradzono raz wreszcie nieznośnemu dla mieszkańców brzęczeniu drutów, wreszcie, aby sprawiono kolorowe chorągiewki dla wskazywania jadącej do pożaru straży ogniowej kierunku drogi. Wiadomo, że dotąd straż zaalarmowana telegraficznym aparatem pożarnym jedzie do stacyi, z której ją zaalarmowano — a dopiero stąd do miejsca pożaru, projektowane ulepszenie ma temu stanowi rzeczy zaradzić.

R. m. Horowitz znajduje, iż ustępy 4 i 5 przytoczonego wniosku kwalifikują się do obrad na poufnem posiedzeniu i tego się domaga.

R. m. Gwiazdomorski żąda, aby telegraf i jego służba podlegały wyłącznie naczelnikowi straży ogniowej, który za bezpieczeństwo miasta pod względem pożarów jest odpowiedzialny. Żąda zatem, aby instrukcya dla obsługi telegrafu ułożoną została w porozumieniu z naczelnikiem straży.

Po przemówieniu referenta ustępy d i e Rada uchwala oraz poprawkę r. m. Gwiazdomorskiego. Wnioski dr. Domańskiego przesłano sekcyi. Inne ustępy wniosku zaś odłożono do poufnego posiedzenia.

W imieniu sekcyi IV r. m. dr. Kasparek wnosi:

Rada miasta uchwali: 1) Przyjmuje się do wiadomości reskrypt Rady szkolnej krajowej z 14 sierpnia 1886 roku L. 6.833, według którego wydatek na wynagrodzenie katechety rzymsko-katolickiego przy żeńskiej szkole wydziałowej w kwocie rocznej 650 złr. i nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole pospolitej na Kazimierzu, pokrywany ma być z dodatku do podatków, który gmina winna wnosić do funduszu szkolnego miejskiego okręgowego. 2) Należytość z tego tytułu za lata 1879, 1880, 1881, 1882 w łącznej kwocie 3.000 złr. w. a. zostanie przelaną do funduszu szkolnego okręgowego, jeżeli łączna suma wypłaconych w tych latach przez gminę miasta Krakowa do funduszu szkolnego okręgowego kwot, nie przekracza wysokości 16 prc. wszystkich w gminie rzeczywiście w tych latach uiszczonych podatków bezpośrednich, co wydział rachunkowy sprawdzi. 3) Sekcya skarbowa wskaże fundusz, z którego należytość ta ma być zapłaconą.

R. m. Rosenblatt zapytuje, czyja wina, lub raczej komu ma Rada do zawdzięczenia, iż reskrypt krajowej Rady szkolnej z sierpnia 1886 roku dopiero teraz przyjętym ma być do wiadomości.

R. m. Proper w dłuższem przemówieniu udowadnia, iż poruszona w wniosku sekcyi kwestya jest czysto-prawniczej natury i dla tego sekcya powinna się była porozumieć z sekcyą prawniczą. Mowca wnosi, aby ze względu na ważność kwestyi reskrypt Rady szkolnej odesłać raz jeszcze do sekcyi prawniczej, która w porozumieniu z sekcyą szkolną raz jeszcze sprawę rozpatrzy.

Po przemówieniu tem wywiązuje się dłuższa dyskusya czysto-jurydycznej natury. Z poglądami dra Proppera polemizują ks. Chotkowski, dr. Zoll. Popiera wniosek odesłania sprawy do sekcyi dr. Horowitz. Rada wniosek dra Proppera uchwaliła i sprawę odesłano do sekcyi prawniczej. (Dok. nast.)

Nekrologia polska za r. 1888.

(Dokończenie).

Październik: Henryk Haller, dyrektor galic. Tow. kredyt. ziemskiego. Hieronim bar. Błażowski, kapitan jazdy wołyńskiej z 1831 r., ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*. Włodzimierz Łoś, artysta-malarz. Stanisław Winnicki, wychodźca z 1863 r. Marya z Olendzkich Eizenbergerowa, literatka. Kwiryn Uleniecki, porucznik 2 pułku ułanów z 1831 r., ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*. Ks. Heliodor Kurowski, kanonik kapituły poznańskiej, więziony przez dwa lata w czasie prześladowania katolicyzmu w Poznańskiem. Teodor Stahlberger, zasłużony pedagog. Franciszek Zaniewski, weteran z 1831 i 1848 r., wychodźca. Stanisław Gadomski, technik, filantrop. Hipolit Witowski, weteran z

1831 r., autor wielu powiastek dla dzieci. Marya z Marczewskich Kostrowicka, literatka. Szymon Przybylski, uczestnik bojów z 1848 i 1863 r., wychodźca. Józef Młocki, filantrop. Walery Nasierowski, kapitan wojsk polskich z 1831 r., ostatni Belwederczyk.

Listopad: Włodzimierz Bierkowski, lekarz obozowy wojsk polskich z 1863 r. w oddziale Langiewicza, wychodźca. Marcel Zieliński, znakomity prawnik. Ludwik Gębowski, malarz religijny, wychodźca, filantrop. Józef Rostkowski, oficer wojsk polskich z 1831 roku. Wandalin Wodpol, weteran z 1831 r. Dr. Jonatan Warschauer, lekarz, radny m. Krakowa, filantrop. Antoni Lachowski, filantrop. Walery Rzewuski, zasłużony radny m. Krakowa. Władysław Masłalski, członek organizacyi narodowej z 1863 r. Adolf Kukiel, komisarz rządu narodowego w 1863 r. Karol Rogawski, sekretarz dyktatora w Krakowie w 1846 r., wygnaniec i więzień po r. 1863, poseł na Sejm i do Rady państwa, pełen zasług patryota. Anastazy Meysner, członek organizacyi narodowej z 1863 r.

Grudzień: Bronisław Garwoliński, żołnierz z 1863 r. Teofil Króla(?), żołnierz z 1863 r. Kazimierz Grocholski, prezes Koła polskiego w wiedeńskiej Radzie państwa. Tadeusz Dzierżykraj Morawski, niegdyś marszałek Sejmu Księstwa Poznańskiego. Henryk Stankiewicz, lekarz znany przyjacielem młodzieży Aleksander Gebauer, inżynier, zasłużony patryota. Teofil Nowosielski, pedagog, założyciel ochron dla dzieci w Królestwie Polskiem. Zdzisław Rutkowski, artysta-rzeźbiarz. Ks. Hubert Leszczyński, Pijar, więziony 22 lata na Syberyi w ciężkich robotach.

Kronika.

Kraków, 4 stycznia.

Rada miejska na odbytem wczoraj poufnem posiedzeniu udzieliła p. Kazimierze Brzezińskiej prezentę na posadę stałej nauczycielki robót przy szkole wydziałowej żeńskiej z roczną płacą 540 złr. Dalej przyznano brandmistrzowi p. Janowi Illgowi w drodze łaski kwotę 50 złr., jako zwrot kosztów poniesionych na naukę zasad elektrotechniki i obsługi telegrafów pożarnych, tudzież powierzono mu nadal nadzór nad urządzeniem i utrzymaniem całej sieci telegrafu za rocznem wynagrodzeniem 120 złr., a w końcu przyznano p. Stanisławowi Twarogowi, inspektorowi szkolnemu ekonomicznemu, tytułem remuneracyi kwotę 500 złr.

Posiedzenie Rady miejskiej zwołanem zostało na poniedziałek tj. 7 bm. o godz. 5 wieczór. Na porządku dziennym oprócz spraw niezałatwionych na wczorajszem posiedzeniu, rozprawa nad budżetem na rok 1889.

P. Romiński, starszy geometra ewidencyjny, w dniu 10, 11 i 12 bm urzędować będzie w lokalu urzędu ewidencyjnego przy ulicy Kanoniczej. Zawiadomienia o zmianach w posiadaniu gruntów przyjmować i w ogóle czynności urzędowe spełniać będzie w godzinach biurowych.

Ksiądz Stanisław Biegoński Pijar, mianowany został członkiem honorowym Akademii „Dante Alighieri" w Katanii, za pracę swą w języku włoskim o Dantem w Polsce.

P. Władysław Maleszewski, redaktor *Biesiady literackiej*, jak donoszą z Warszawy, przeziębiwszy się w podróży do Krakowa, dokąd wyjeżdżał na święta do rodziny, ciężko zapadł na zdrowiu.

W kasynie powszechnem w sobotę 5 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem ogólne zgromadzenie członków celem wyboru zarządu na rok bieżący, oraz obrad nad ważnemi dla kasyna sprawami.

Odczyt. W dalszym ciągu bezpłatnych wykładów popularnych, urządzanych przez wydział Towarzystwa oświaty ludowej, w niedzielę 6 bm. dr. Bolesław Lutostański(?) mówić będzie „o wodzie zdrowej i trującej". Początek wykładu, który jak zwykle, odbędzie się w amfiteatrze Nowodworskiego, o godz. 3 po południu.

Z teatru. Jutro wznowiony zostanie jedna z najlepszych sztuk Sardou „Nasi najserdeczniejsi" z całkiem nową obsadą wielu ról.

Kwesta. Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w sobotę 5 b. m. w ulicach: Zwierzynieckiej, Biskupiej, Basztowej i Krowoderskiej, od godz. 9 do 11½ z rana i od 2 do 4½ po południu.

Ze ślizgawki. W sobotę, jak zwykle, od godz 2—5 po południu na stawach obok ogrodu botanicznego przygrywać będzie muzyka wojskowa. — W niedzielę odbędzie się przy tem festyn dzienny, na lodzie przygrywać będą dwie muzyki wojskowe, a wieczorem ślizgawka zostanie oświetlona. Lód wygładzony i wzmocniony przez trwałe mrozy, zachęcić powinien do licznego przybycia na ślizgawkę. Początek zabawy o godz. 2 po południu.

Znaleziono. Stanisław Bujak, karbowy ze Sledziejowic, złożył w dyrekcyi policyi kilkanaście złr., znalezione dziś w mieście.

Lwów, 3 stycznia. (Koresp. *N. Reformy*). Od kilku dni panują u nas silne mrozy, mimo to śnieg pruszy co chwila. Z pobocznych linij kolei państwowej donoszą o zawiejach śnieżnych, a wskutek nich i o przerwach w ruchu pociągów.

Jak niebezpieczne jest podróżować u nas z mapą w rękach, dowodem wypadek, który się wydarzył w tych dniach p. Bardachowi, nauczycielowi szkoły głuchoniemych. Trudno uwierzyć, że obywatel w państwie konstytucyjnem może być tak łatwo pozbawionym wolności i najniewinniej trzymanym przez sześć dni w areszcie. P. Bardach został zawezwany przez sąd w Sokalu do rozprawy, prawdopodobnie za tłumacza dla głuchoniemego. Jadąc pierwszy raz nieznaną drogą, wziął ze sobą mapę Galicyi i podczas podróży przypatrywał się okolicy z mapą w ręku. Zaledwie przybył do Rawy, żandarm aresztował go na podstawie denuncyacyi. Daremnie p. Bardach legitymował się wezwaniem sądowem. Przyprowadzony przez żandarma do starosty, strapiony nauczyciel legitymował się znowu wezwaniem sądu sokalskiego, lecz nic to nie pomaga. P. Bardacha odsyła starosta do sądu rawskiego, gdzie go osadzają w areszcie. Na rozesłane telegramy nadesłały odpowiedzi od sądu sokalskiego stwierdzające wezwanie i prośbę o wypuszczenie p. Bardacha, ponieważ sąd sokalski go potrzebuje; dalej telegram dyrektora policyi we Lwowie, zawierający stwierdzenie tożsamości osoby i prośbę, aby p. B. wypuszczono, w końcu nadeszły dokumenty przesłane przez żonę uwięzionego. Wszystko to nie wystarczało sądowi rawskiemu, — denuncyacya miała większe znaczenie — i na podstawie jej doniósł sąd ten c. k. prokuratoryi państwa we Lwowie, że p. Bardach podejrzany jest o zbrodnię z § 67. Lwowska prokuratorya dostawszy ten pasztet i zawiadomiona już przez żonę nauczyciela, telegraficznie poleciła sądowi rawskiemu, aby natychmiast wypuścił uwięzionego. Zachodzi wszakże pytanie, kto wynagrodzi p. Bardachowi niewinnie przez 6 dni więzionemu i materyalne wskutek tego poniesione straty nauczycielowi.

Krajowy bazar wyrobów ślusarskich. Za przykładem szewców lwowskich, zamierzają i ślusarze tamtejsi założyć krajowy bazar, zaopatrywany w takie wyroby, których rękodzielnicy nie sprowadzają z zagranicy. Wybrano już komisyę, która ma się rozpatrzyć w tej sprawie i ułożyć projekt statutu.

Z prasy. *Tygodnik Rzeszowski* donosi, że przestaje wychodzić, gdyż „zmieniły się osoby i stosunki, które to pismo przed czterema laty do życia powołały, a nadto nabrała redakcya przeświadczenia, że dziennikarstwo prowincyonalne przy zupełnym braku tak moralnego jak i materyalnego poparcia, nie ma jeszcze u nas warunków powodzenia." — W Rzeszowie będzie wychodzić jedno pismo, a tem jest *Kuryer Rzeszowski*.

Z Petersburga donoszą, iż stan zdrowia carowej rosyjskiej niepokoi całą rodzinę. Po znanej katastrofie pod Borkami carowa popadła w tak silne rozdrażnienie nerwowe, iż wszelkie środki, nawet wstrzykiwanie morfiny nie przynosi jej ulgi. Lekarz Botkin wezwać ma na konsylium doktorów: Charcot'a z Paryża i Leidesdorfera z Wiednia.

Ze Stowarzyszeń.

— Niewypłacalność dłużników Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w wysokim stopniu podkopuje byt tyle pożytecznej instytucyi. Zarząd Towarzystwa znów zwraca się do dłużników, aby zechcieli kwoty dłużne zwracać jak najrychlej do kasy Towarzystwa. Wzywa więc Panów, którzy prolongaty zaciągniętych długów od wydziału nie otrzymali, jako też tych, których prolongata ukończyła się z dniem 1 stycznia 1889 r. Zarząd Tow., którego drugi kapitał żelazny leży w rękach dłużników, zmuszonym jest chwycić się ostatecznych środków do ściągnięcia długów, gdyż widzi, iż wszelkie dotychczasowe uwzględnienia — jakie byłym członkom czyni, celem umożliwienia im spłaty — nie przynoszą pożądanych rezultatów, bo znaczna część dłużników do żadnych nie poczuwa się wobec Tow. obowiązków. Zarząd Tow. postanowił: 1) podać nazwiska dłużników wraz z kwotą dłużną do publicznej wiadomości, 2) oddać wszystkie sprawy dłużników swemu prawnemu pełnomocnikowi adw. drowi Koyowi do ostatecznego ich załatwienia. Ogłoszeniem tem publicznem — gdy listy nie skutkują — zarząd zastrzega się przed wszelkimi zarzutami pospiesznego działania i spodziewa się, iż odezwa ta, jeżeli nie dla zadania jakie Tow. spełnia, to w interesie własnym pp. dłużników wywrzeć powinna skutek i zachęcić do dobrowolnej spłaty zaciągniętych długów.

— W Wieliczce 6 bm. w niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie członków miejscowego Towarzystwa „Czytelni ludowej". Początek o godz. 4 po południu.

— W Cieszynie w niedzielę dn 13 bm. odbędzie się o godz. 2 po południu w lokalu własnym walne zebranie „Czytelni ludowej w Cieszynie". Porządek czynności bedzie następujący: 1) Sprawozdanie z czynności wydziału, z rachunków i funduszu żelaznego. 2) Sprawozdanie biblioteczne. 3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej 4) Preliminarz na rok 1889. 5) Wybór nowego wydziału i komisyi rewizyjnej 6) Wnioski członków.

W tymże samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 4 po południu odbędzie się walne zgromadzenie „Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszynie". Porządek czynności: 1) Sprawozdanie z czynności wydziału i sprawozdanie kasowe. 2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 3) Wybór jednego członka wydziału. 4) Sprawa lokacyi funduszów Towarzystwa.

Mianowania. Minister handlu zamianował koncepistów pocztowych: Władysława Bagno i Stefana Jorkascha Kocha komisarzami pocztowymi we Lwowie; asystentów pocztowych: Leopolda Hendricha we Lwowie, Jana Łączyńskiego w Tarnowie, Jana Mięknsińskiego w Wadowicach, Maryana Kosowskiego we Lwowie, Jana Krechowieckiego w Tarnopolu, Cypryana Kozińskiego w Krakowie, Ludwika Arciszewskiego w Kołomyi i Romualda Sobola we Lwowie oficyałami pocztowymi, a dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Jana Łączyńskiego do Jarosławia, Maryana Kosowskiego do Tarnowa, Cypryana Kozińskiego do Tarnopola i Romualda Sobola do Podwołoczysk, pozostawiając resztę w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Norberta Blaschiera z Krakowa do Szczakowej, powierzając mu naczelnictwo przy tamtejszym urzędzie pocztowym i telegraficznym.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 5 stycznia: „Nasi najserdeczniejsi", wznowiona komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę 6 stycznia: Przedstawienie popołudniowe: Przedostatni występ baletu drezdeńskiego „Majster i czeladnik", komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego. „Łapka na myszy", komedya w 1 akcie z francuskiego.

Wieczorem: Ostatni i pożegnalny występ baletu drezdeńskiego, oraz „Wesele Landszturmisty", komedya w 4 aktach Jana Jakubowskiego.

Dział ekonomiczny.

Oddział łańcucko-jarosławski Tow. gospodarskiego liczy się w kraju niezawodnie do najżywotniejszych i najliczniejszych, należy bowiem do niego około 300 członków z obu powiatów. Na ostatniem walnem zgromadzeniu w Jarosławiu 28 grudnia. Prezesem Towarzystwa został ponownie wybrany jednogłośnie Wład. hr. Koziebrodzki z Chłopic, a wiceprezesem Wład. Bzowski z Pantalowic.

Przymusowe czyszczenie okowity w Niemczech. Towarzystwo fabrykantów okowity w Niemczech zwołało walne zebranie na d. 22 i 23 lutego b. r. Na porządku dziennym będzie sprawa przymusowego czyszczenia okowity w całej swej rozciągłości. W tym względzie postawione będą następujące wnioski: Zebrani postanawiają postarać się u władz odnośnych: 1) ażeby sprawa ta osobną ustawą została uregulowaną; 2) ażeby przedewszystkiem odroczono termin przymusowego czyszczenia na czas późniejszy, niż naznaczony; 3) ażeby sposób czyszczenia poszczególnych gorzelń zupełnie był dowolny; 4) ażeby wymagania rządu, dotyczące czystości, nie były wyższe, jak tego wymaga hygiena; n. p. według zdania najznakomitszych hygienistów, w okowicie przeznaczonej do picia, zawartość 0·3 proc. niedogonu (fuzlu) nie jest bynajmniej szkodliwą do zdrowia.

Nra losów pożyczki premiowej miasta Krakowa wylosowane a dotąd niewypłacone: 311 593 911 1412 1827 1893 2290 2526 2747 3044 3427 3735 3951 3990 4076 4503 4733 5233 5272 5595 5782 6644 7200 7485 7738 8560 9042 9437 9761 9995 10002 10079 10371 10973 11261 11278 11348 11547 11632 12145 12295 12410 12498 12928 13167 13934 13992 14064 14139 14142 14538 14828 14907 15040 15294 15596 15674 15690 15820 15995 16132 16459 16602 16746 17433 17548 17694 17737 17901 18071 18502 18631 18816 18978 19308 19686 20046 20075 20188 21444 21511 21522 21721 22064 22603 22733 22917 22985 23066 23099 23379 23522 23891 23943 23976 24432 25151 26418 27317 27328 27912 28040 28065 28291 28329 28641 28693 28737 29149 29343 30095 30561 30728 31273 31367 31981 32020 32097 32452 32543 33404 33718 33905 33911 33912 33964 34604 35139 35195 36198 36281 36317 36474 36650 36681 36952 37100 37405 37909 38151 38587 38767 38992 39148 39464 39695 39929 40019 40839 40843 41252 41454 41911 41918 41919 41990 42115 42247 42780 43061 43939 44117 44223 44505 45084 45568 45578 45592 45766 46174 46574 47174 47749 47843 47883 48734 48798 48899 49184 49320 49457 49458 49543 49661 49817 50106 50391 50482 50489 50678 50862 51227 51230 51332 51394 51582 51834 52014 52028 52407 52631 52731 53018 53105 53391 53567 53645 53658 53725 54118 54221 54368 54813 54945 54986 55174 56051 56518 56558 56823 56826 56928 56989 56993 57009 57055 57135 57339 57718 57976 58273 58588 58784 59108 59168 59265 59478 59879 59967 60068 60249 60749 61279 61653 61921 62402 62521 63235 63538 63587 63648 63812 64443 65256 65405 66149 66552 66748 66847 68192 68284 68380 68702 69266 69460 69745 69996 70124 71122 71233 71265 71622 71958 72081 72274 72341 72412 72837 73522 73823 74358 74446 74716 74762.

Nra losów do amortyzacyi zgłoszone: 6245 6335 10435 13336 14645 16535 18353 18413 18978 21853 23950 27536 28291 34155 35355 37483 39754 41601 44073 44614 44635 45403 49105 49549 51699 52794 53413 54422 56134 57416 58530 59846 60603 60915 62341 63782 63835 64072 64073 66625 66647 67577 72635 73742 74512.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 4 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	758,3 mm	759,2 mm	760,2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—13°,1	—16°,5	—10°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	N 1	N 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	84%	90%	76%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm.	10	2	10

Uwagi: Barometr poszedł nieco w górę przy północno-wschodnich wiatrach i chwilowym śniegu. Stan nieba pozostanie tymczasowo jeszcze pochmurny, później pogoda.

Telegramy „Nowej Reformy"

Lwów. 4 stycznia. (Sprawozdanie sejmowe.) Sejm otwarty dopiero przed pierwszą godziną z powodu powolnego zbierania się kompletu.

Do laski marszałkowskiej wszedł wniosek p. Maxa o założenie niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu.

Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1887 i wyznaczenie pensyi dla wdowy po Juliuszu Au, profesorze szkoły w Dublanach odesłano do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie propinacyjnej, odesłano do komisyi propinacyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku konserwatorskim p. Wierzbickiego i drugie o założenie domu pracy przymusowej, przyjęto do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne po świętach ruskich we środę.

Wiedeń, 4 stycznia. Dzisiejszy *Wiener Tagblatt* donosi w telegramie z Rzymu: Na mocy układu kuryi rzymskiej z Izwolskim w kościołach katolickich w Królestwie polskiem będzie wkrótce zaprowadzony język starosłowiański obok łacińskiego. To ma tworzyć przejście do dalszych przemian. Doniesienie to jest wielce nieprawdopodobnem tem więcej, że w tymże telegramie donoszą, że w Rosyi w kościołach grecko-unickich obok języka ruskiego ma być zaprowadzonym również język starosłowiański.

(Doniesienie powyższe jest wprost niedorzeczne i wymyślone przez kogoś, który zupełnie nie zna stosunków. Kościołów grecko unickich w Rosyi urzędownie nie ma wcale od czasu zgniecenia unii, — a przedtym językiem cerkiewnym był nie język ruski, lecz starosłowiański. *Przyp. Red.*)

Wiedeń, 4 stycznia. Dzisiejsza *Neue fr. Presse* pisze, że uległość stronnictwa radykalnego względem króla w sprawie nowej konstytucyi jest głównie zasługą posła rosyjskiego Persiani'ego (?).

Berlin, 4 stycznia. *Post* i *Kreuz Ztg* potwierdzają wiadomość o odznaczeniu Puttkammera orderem Czarnego orła.

Paryż, 4 stycznia. Gabinet francuski wznowił układy z Rosyą o obesłanie powszechnej jubileuszowej wystawy w Paryżu.

Paryż, 4 stycznia. Boulanger postawiwszy swoją kandydaturę na posła w Paryżu, ogłosił teraz odezwę wyborczą, w której zarzęcza, iż jest najlepszym republikaninem, że dąży tylko do tego, aby republikę ochronić od wyzyskiwania, że ma wstręt przed dyktaturą, ale i przed taką republiką, jaką jest dzisiejsza, w której połączyły się osobiste ambicye i nienasycone żądze.

Londyn 4 stycznia. Doniesienie o zmobilizowaniu jednej części floty angielskiej niema żadnej podstawy.

Belgrad, 4 stycznia. Ostatnie posiedzenie Wielkiej skupczyny miało przebieg wspaniały. Król ułaskawił (wbrew oczekiwaniom) — wszystkich przestępców politycznych z wyjątkiem Pasicsa. Dekret ułaskawiający odczytał prezydent skupczyny wśród powszechnych oklasków. Po odczytaniu tego dekretu przybył król na posiedzenie; powitano go grzmiącemi oklaskami, na które odpowiedział słowami: dziękuję bracia! Następnie wygłosił mowę tronową na zakończenie obrad i zaraz podpisał konstytucyę. Mowa wywarła powszechnie jak najlepsze wrażenie.

Wieczór była iluminacya miasta.

Wiedeń, 4 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1.). Węgierska renta złota 101·90, węgierska papierowa 93·90; akcye kolei Karola Ludwika 206·75; ruble 125·—.

Pszenica 8·22. Żyto 6·35.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 4 stycznia 1889

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	50
Zjednoczony dług w srebrze	83	15
Austryacka renta złota	110	85
5% austryacka renta (marcowa)	97	90
Akcye banku austro-węgierskiego	880	—
Akcye kredytowe	312	20
Londyn	120	65
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	53½
Dukaty austryackie	5	69
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	12

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 4/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	124 25	125 50
Marki niemieckie za 100 mar.	58 60	59 50
20-to frankówka złota	9 50	9 60
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	93 25	95 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 50	106 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	94 2	95 20
5% Obligi komunalne I Emis.	100 —	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 75	95 75
4% „ „ „ „ II Em.	92 —	93 —
4½% „ „ „ „ „	97 25	98 25
5% „ „ „ „ „	101 45	102 10
5% „ „ „ „ z prem. 10%	102 7	103 70
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 70	101 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94 30	95 50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	84 —	86 —

Lwów, dnia 3/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	89 40	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 5
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 3/1. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 40
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	85 65
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	97
5% „ „ „ II „ „ 100	— —	94 25
5% „ „ „ III „ „ 100	— —	93 75
5% „ „ „ IV „ „ 100	— —	93 25

Wiedeń, dnia 3/1. Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 60	82 80
5% „ „ srebrna „ „ 100	83 15	83 35
4% „ „ złota „ „ 100	109 75	110 95
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 95	98 15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	134 —	135 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	140	140 40
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	144 4	145 50
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	171 60	172 10
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	171 50	172 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	103 10	102 30
5% „ papierowa „ „ 100	93 90	94 10
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	117 —	117 30
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	130 —	130 30
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	129 —	130 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124 25	124 75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	103 —	103 75
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „	103 —	103 75
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „	104 25	105 —
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „	104	104 75

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	121 60	122 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 —	106 75
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 30	33 50
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	22 —	22 40

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	94 50	95 —
5% „ obl. komun. „ „ 100	10 25	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103 —	103 50
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 30	100 20
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 50	101 10
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 50	104 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	92	96 80
4½% „ „ „ „ 52 „ 100	97 25	97 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 90	103 10
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102 20	102 60
4% „ „ „ „ „ 100	99 60	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 40	99 90
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 40	100 —
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 50	102 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	81 —	81 10
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	88 —	88 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	122 —	122 —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	98 80	99 20
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	141 75	142 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	98 20	98 50
5% Nordosty 300 „ „ 100	98 —	98 70

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 90	8 10
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	184 —	184 50
Klary „ 40 „ m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	120 —	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	24 —	24 —
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	62 50	63 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 90	19 15
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	12 80	13 20
Rudolfa „ 10 „ w. a.	21 —	21 60
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	23 75	24 25
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	143 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	79 —	81 —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	118 —	118 50
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	101 60	102 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	312 0	313 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	306 —	306 50
30·—	Laenderbank „ 200 „	219 50	219 75
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	884 —	886 —
12·—	Unionbank „ 100 „	217 25	217 75
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	283 —	287 —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	192 50	193 —
117·25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2460 —	2466 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	207 50	208 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	213 50	214 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144 75	145 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	193 90	194 10
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	190 50	191 —
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	255 70	256 10
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	97 75	98 25
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	396 —	398 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 68	5 70
20-to Frankówki „ „	9 52	9 54
20-to Markówki „ „	11 81	11 83
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	9 86	9 84
Funty szterlingi „ „	12 05	12 10
Banknoty włoskie „ „	47 15	47 30
Ruble papierowe za 100 sztuk	123 75	124 25

Oświadczenie.

Niniejszem mam zaszczyt oświadczyć, iż nie jest prawdą, jakobym kiedykolwiek był korespondentem „Kuryera Lwowskiego“, lub autorem jakichkolwiekbądź korespondencyj z Nowego Sącza, lub z pod Nowego Sącza umieszczanych w temże piśmie. Przyznaję atoli, iż tylko raz w pewnym szczególnym wypadku odniosłem się pisemnie do redaktora tegoż czasopisma Wgo Henryka Rewakowicza, którego dotychczas „osobiście“ nie mam przyjemności znać, jakkolwiek od lat kilku zjeżdżamy się rokrocznie w czasie walnych posiedzeń Tow. pedagogicz. w różnych stronach Galicyi.

Nowy Sącz, 3 stycznia 1889 r.

49 1 **Henryk Kisielewski.**

W wielkim wyborze i najtaniej.

Łyżwy

systemów angielskich i amerykańskich.

„Halifax“ z doskon. stali para zł. 2.20
„ teżsame polerow. „ „ 3.50
„ „ niklowane „ „ 5.—
„Mercur“ stal, do przykręc. „ „ 3.50
„Risk-Skates“ t. z. „Drezdenki“ nikl. zł. 9, poler. „ „ 7.—
„Jackson-Haines“ „ „ [illegible]
Zelazne z paskami na przodzie, zaś z tyłu śrubą przykręcane „ 1.—

Części składowe do łyżew, klucze do przykręcania, oraz paski z doskonałej skóry poleca handel pod firmą 36 1 8

ANDRZEJ SCHULTZ
w Krakowie, Rynek, 32.

Przestroga.

Udawszy się we czwartek do **zakładu fotograficznego p. Szuberta** w Krakowie przy ul. Krupniczej, aby w najgrzeczniejszy sposób upomnieć się o bezprawne, bez mej wiedzy wystawienie fotografii mojej, doznałem ze strony jakiejś **pani**, będącej prawdopodobnie zawiadowczynią tego interesu, niestylko nadzwyczaj niegrzecznego przyjęcia, ale nadto gburowatego odparcia, że **wystawienie fotografii** bez wiedzy fotografującego się wszędzie się praktykuje i jest pozwolonem. **Inaczej** atoli (jak się o tem sam poinformowałem) postępują inne zakłady fotograficzne. Dlatego fakt powyższy podaję do publicznej wiadomości, chcąc nadal innych uchronić od podobnych nieprzyjemności.

50 1 **Gustaw Rubenbauer.**

!Cud nad Cudy!

Każdy może sobie swój własny portret w wielkości naturalnej z zupełnem podobieństwem wymalować. 47 1 6

Fotolinograf do powiększania i zmniejszania fotografij, obrazów i t. p. jest niezbędny dla każdego rysownika, malarza, inżyniera, ucznia, dla prywatnego w celu obecnego zarobku i t. p.

Przesyłka za zaliczką 1 zł. 30 cent., opłatnie 30 ct. więcej, albo za zaliczką.

L. Müller
Wien, Währing, Schulg., 10.

Karbowy

umiejący czytać i pisać, obeznany z maszynami rolniczemi, potrzebny jest zaraz. Kawaler ma pierwszeństwo. Wiadomość przy **ulicy Gertrudy, Nr. 5, na dole.** 44 1 3

Wdowiec młody, pragnie zawiązać korespondencyę z osobą inteligentną, **panną** lub **wdową**, w wieku do 25 lat. Fotografia pożądana. — Dyskrecya pod słowem honoru. Adresować: **Cierpliwy 100** poste restante **Lutowiska.** 35 1 5

!Jeszcze nie bywało!

1 surdut zimowy, watowany, dla robotników zł. 3.—
1 spodnie zimowe „ **1.70**
1 całe ubranie dla chłopca od 3 do 8 lat „ **2.90**
1 dobre, modne, wełniane, spodnie zimowe „ **3.—**
1 paleto zimowe, sukienne, wat., stębn., z prześl. kołnierzem aksamit. **zł. 6.50**
1 paleto z prawdziwego styryjskiego pakłaku „ **6.—**
1 eleg. szlafrok, we wszystkich kolorach „ **5.50**
[illegible]

przesyła za zaliczką 51 1 12

Józef Grotte & Co
Wien, I., Franz Josefs-Quai, 41.

Muzyka! Muzyka! Muzyka!

Dostarczam
skrzypce do nauki po zł. 2, 3, 4 i 5
skrzypce koncertowe „ po zł. 10, 15 i 25
gitary „ po zł. 3, 4, 6, 7 do 12
cytry „ po zł. 7, 10, 18, 24 i 35

dalej wszelkie rodzaje **instrumentów dętych i rznietych**, jakoteż wszelkie części instrumentów i **struny**.

Reperacye prędko, dobrze i tanio.

41 1 10 Fabrykant **Chr. Blasl**
in Schönbach b. Eger. Böhmen.

OBRAZKI

Świętych
w największym wyborze i najtaniej
jak również
wszelkie inne
artykuły dewocyjne
poleca
Andrzej Schultz
w Krakowie
Rynek główny, L. 32.
Zamiejscowe zlecenia natychmiast załatwia. 2275 11 15

Nowe tańce.

Nakładem
Księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły 2281 4 5

Trachewski Wacław. „Czarne bratki“. Walce. zł. —.50
Wroński Adam. „Iskra“. Galop. ct. —.50
— „Wszystko pary“. Mazury. ct. —.50
— „Pieszczotka“. Polka française ct. —.50
— „Ideały“. Walce. ct. —.60

L. 25.792.

OGŁOSZENIE.

W Krakowie i poblizkiej okolicy urządzoną zostanie przez c. k. Zarząd poczt i telegrafów w pierwszej połowie 1889 r.

ZAKŁAD TELEFONÓW

obejmujący stacyę centralną w biurze rządowego telegrafu i stacye udział biorących abonentów, połączone ze stacyą centralną liniami telefonicznemi.

Stacya centralna pośredniczy przez połączenie linij w rozmowach pojedynczych abonentów między sobą, odbiera telefoniczne telegramy i inne wiadomości listownie lub posłańcem dalej wysłać się mające (fonogramy), przesyła telefonicznie nadeszłe telegramy lub listy itp.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia co do użytku telefonów, jakoteż co do warunków udziału poda c. k. urząd poczty i telegrafu w Krakowie.

Zaprasza się niniejszem wszystkie P. T. strony interesowane, chcące wziąć udział w rzeczonym zakładzie, ażeby zgłoszenia swe wniosły pisemnie do podpisanej Dyrekcyi wprost lub za pośrednictwem c. k. urzędu poczty i telegrafu krakowskiego, ewentualnie Świetnego Magistratu miasta, w jak najkrótszym czasie, o ile można w pierwszych dniach stycznia 1889 roku.

We Lwowie, 18 grudnia 1888 roku.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

34 1 3 *Schiffner.*

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 967 38 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zalętami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wyrobów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewików, kurczach żołądka, zatwardzeniu, zgadze** i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, krwi i hemoroidach,** w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne użycie.

WARNUNG

OSTRZEZENIE!

☛ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.** ☚

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszu i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z dokładnym opisem **90 centów.**

☛ **Tylko prawdziwa,** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wyspykom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 58 1 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecznicżego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłk. u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. t. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Sobierajski, E. Steckmar, K. Wiszniewski, handle St. Feintuch, M. Jaworski; w BIAŁEJ E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak, W. Landesberg, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wiśnicki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI E. Stenzel, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laszy; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysocański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w STRYJU W. Komorowski, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müller i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff.

Proszę żądać wyraźnie **Prof. Dra**

Kemmericha

Ekstrakt mięsny

(Towarzystwo akcyjne Santa Elena, Południowa Ameryka),

aby się przekonać, że tenże **w smaku i wydatności wszystkie inne przewyższa.**

Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów. 2293 7 30

Z Kamieniołomu

w Kleczy Górnej i Zagórze

nabyć można **kamień łamany na fundamenta i mury,** oraz **obrabiany z grubsza na ciosy, schody, cokoły** i t. p., słowem na wszelkie potrzeby budowlane i wyroby kamieniarskie z odstawą na stacyę kolei Kleczy Górnej, ewentualnie na miejsce wskazane.

Jakość kamienia, według orzeczenia znawców, jest: piaskowiec najdoborowszy i niepospolitej wytrzymałości; jako taki używany był przy budowie w miejscach, gdzie największy opór był niezbędnym.

Próby kamieni złożone **w Agencyi dla rolników Wgo Mikuckiego w Krakowie, Rynek główny.**

Listowne zgłoszenia pod niżej podanym adresem, w razie większej potrzeby pożądane osobiste porozumienie.

Klecza Górna poczta Wadowice

2254 2 3 *Przecław ze Sławna Sławiński.*

Słuchajcie! **Światowa** Słuchajcie!

maszyna do szycia

za 1 złr. 95 ct.

Cudowne jest działanie tej maszyny, szyje wszystko doskonale, najcieńszy i najgrubszy chiffon, idzie równo, ślicznie wykonana i złocona, przyozdabia każdy pokój.

Niedodarowania, jeżeli takowej gospodarstwo nie posiada.

Ktoby to był przypuszczał, że za 1 złr. 95 cent. można maszynę do szycia nabyć. 48 1 6

Niesłychany jest zbyt tych maszyn, dlatego niech pośpiesza każdy z zamówieniem, dopóki rozsprzedane nie zostaną.

Korespondencya wystarczy na zamówienie. Przesyłka we wszystkie części świata, bo koszta małe, za gotówkę lub zaliczką. We wszystkich miastach poszukiwani depozytaryusze. Miejsce wysyłki

L. Müller
Wien, Währing, Schulgasse, 10.

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korfeldowa, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy Św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein“,** gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących posłużyć o dobrej ei nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.

Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 1679 7 12

Nie ma już kaszlu!

Niespodziewane oczyszczenie soku cebulowego i właściwe przyrządzenie tegoż **w cukierkach cebulowych O. Tietzego** znajduje znakomite zastosowanie i skutki w cierpieniach kaszlu, płuc, piersi i szyi.

Do nabycia w paczkach po 20 i 40 cent. tylko w następujących składach: **w Krakowie u Edwarda Hadlera,** ul. Szewska 5; Wiktora Redyka, apteka pod barankiem; F. Sobierajskiego, apt. pod słońcem; E. Steckmara, apt. pod złotym słoniem; w aptece J. Trauczyńskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala, apt. pod koroną, Przemiedzie niżaze; **w Bochni** w aptece M. Gatty; **w Czortkowie** w aptece L. Nossa; **w Pilźnie** w apt. Zygm. Czajka; **w Tarnowie** u M. Adlera, apt. pod aniołem; **Główny skład w Kromieryżu** w aptece F. Kržarz. 2333 2 10

Do dworu Brzączowice

poczta Droginia, potrzeba

1. Rutynowanego **furmana,** umiejącego ujeżdżać młode konie pod wierzch i do zaprzęgu w powozie czwórką i parą, jeżeli żonaty a bezdzietny, a żona umie dobrze gotować, ma pierwszeństwo, pensya 5 złr. miesięcznie, wikt, pranie, ubranie i t. p.

2. **Kucharki** dobrej, pensya 5 złr. miesięcznie i reszta.

3. **Szafarki** lub **klucznicy** doświadczonej, pensya 7 złr. i 10%.

Ludzie trzeźwi i sumienni, służący długie lata w jednem miejscu, będą uwzględnieni.

Odpisy świadectw, nie oryginały, należy nadesłać pod adresem: „**Obszar dworski Brzączowice p. Droginia,** oraz podać wysokość żądanej sumy. 11 3 3

Ubrania jelonkowe

chroniące od reumatyzmu.

Kurtki szwedzkie

skórzane, podszyte flanelą lub barankiem i kamizelki włóczkowe do polowania.

Rękawiczki

wełniane angielskie, glacé z pluszem, łosiowe, reniferowe i t. p.

Koce podróżne na nogi.

Bieliznę męską

szirtingową i płócienną, kołnierze, mankiety w wielkim wyborze, po cenach przystępnych polecają

Bracia Bilewscy

dawniej J. Czynciel syn 1958 13 20
Kraków, Rynek, L. 4.

Zniżenie cen.

Kąpiele ciepłe i zimne,

łaźnia parowa i ziołowa,

tusze rozmaite i baseny,

z największym komfortem urządzone na wzór podobnych zakładów europejskich i z największą czystością utrzymywane tylko

w Hotelu Krakowskim
przy plantach.

Najdawniejsze, najbardziej renomowane kąpiele w Krakowie.

☛ **Kąpiele mineralne na żądanie.** ☚

Kuracya Masażem.

Ceny zniżone od Nowego Roku.

Bilety abonamentowe dla Szan. Gości wydają się pod nader korzystnemi warunkami. — Dla pp. Oficerów i uczącej się młodzieży ceny zniżone. 2304 5 12

Woda naturalna

ZE ZDROJU GIZELI

(Z Woryczowa)

najodpowiedniejszy orzeźwiający napój tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi. Używany również jako woda lecznicza w cierpieniach

żołądka, krtani, płuc i pęcherza.

Cena $^1/_2$ litr. butelki 13 cent.
„ $^1/_1$ „ 15 cent.

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. 2052 6 0

Skład główny i częściowy w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

przyjmuje prenumeratę na wszystkie

czasopisma polskie i zagraniczne

naukowe, literackie i zawodowe

wyjąwszy polityczne.

Mianowicie poleca się prenumerującym czasopisma:

Biesiada, Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powieści, Tygodnik romansów, Wędrowiec. 2274 12 12

☛ Na Gwiazdkę ☚

poleca najstosowniejszy i najpożyteczniejszy podarunek po cenach fabrycznych

FILIA WIEDEŃSKA

UBIORÓW MĘSKICH I DZIECINNYCH

Heilmanna Kohna i Synów

z Wiednia,

w Krakowie, ul. Grodzka, 9, I piętro,

Ubranie marynarkowe	od złr. 13—28
„ żakietowe	od złr. 23—30
„ salonowe i frakowe	od złr. 25—42
Surduty angliki z kamizelką	od złr. 20—25
Paltoty	od złr. 15—35
Menżykow	od złr. 15—22
Spodnie zimowe	od złr 3·50—10

Kożuszki, Futra miastowe, Bondy do podróży, Szlafroki itp. Ubrania dziecinne po bardzo tanich cenach.

Składy nasze w Wiedniu, Krakowie, Przemyślu, Lwowie, Czerniowcach, Białe-Bielsku i Pilźnie.

☛ **Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym się magazyn znajduje.** 2106 25 35

Z szacunkiem
Heilmann Kohn i Synowie
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Wina butelkowe

królew. węgier.

centralnej 2172 12 30

KRAJOWEJ PIWNICY

są do nabycia w sklepach pp.

Stan. Feintucha w Krakowie.
J. Janigi „
J. Miki „
J. Scheitter i Sp. w Rzeszowie.
T. Scharfa w Tarnowie.
E. Witkowski w Przemyślu.

MASŁO

jak najlepszej dobroci, codzień świeże, ze słodkiej śmietany, niesolone **kilo złr. 1.25.**

Solone kuchenne, jak najprzedniejsze, **kilo 1 złr. 5 ct.**

Dostać można w handlu pod firmą: **Fr. Lenert, w Krakowie,** ulica Sławkowska, Nr. 6. 2299 2 0

Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr, 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cen

Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo złr. 50 centów.

Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 k. 5 złr. 50 centów. 2022 15 10

Piernik hygieniczny

i Biskwity Grahama

z 29-krotnie premiowanej fabryki parowej

L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu

polecone przez Towarzystwo lekarskie krakow., podług licznych uznań lekarzy i kuracyuszy są bardzo skutecznym środkiem, usuwającym dolegliwości powstające z leniwego trawienia, jako to zgagę, obstrukcyę, dyspepsyę, brak apetytu, niesmak, wzdęcia, kongestyę, hemoroidy itp.

Piernik hygieniczny sztuka **20 ct.**
Biskwity Grahama karton 20 sztuk **30 ct.,** 1 kilog. **1 złr. 50 ct.**

Do nabycia w składach własnych w Krakowie, Sukiennice, we Lwowie, ul. Halicka, w Przemyślu, Jarosławiu, jakoteż we wszystkich handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony. 1987 15 0

Broszurę, podającą rady dla cierpiących na powyższe dolegliwości, wysyła fabryka darmo i opłatnie.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Traueczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt Dra Mankiowicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 278 49 0

Obrazki świętych

w największym wyborze, z najpierwszych fabryk, **po umiarkowanych cenach** poleca handel

H. Kretschmer

w Krakowie 2242 8 12
przy ulicy Mikołajskiej, L. 8.

Do sprzedania.

Chemia hr. Chodkiewicza. Tomów 7.
Dzieła Kluka. Tomów 9.
Początki chemii Śniadeckiego. Tomów 2.
Farmacya Celińskiego. Tomów 2.
Jundził, opisanie roślin. Tom 1.
Pamiętniki Farmaceuty. Tom 1.
Dykcyonarz francuski technologiczny, z rycinami. Tomów 22. 2293 2 3

Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Ten Syrup czyszczący i wzmacniający o smaku przyjemnym, sk adzie czysto-roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę, wyprysk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę** i **gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak ady, jak i pasożyty. 113 69 0

W Paryżu u aptekarza **J. FERRÉ,** 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

Premiowane na wystawach powszechnych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy ksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450, 500, 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od 350 złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,
Wien, VII, Burggasse 71. 145 63 0

Telegramy: Ritter, Warszawa

C. k. wyłącz. przywilej Wiedeń, Buda-Peszt, St. Petersburg.

WAŻNE

dla Rządów, Fabryk, Obywateli miejskich i ziemskich, kolei żelaznych itp.

1000 świadectw polegających na doświadczeniach.

„EXSICCATOR“

Medal Warszawa 1885. **Medal Kraków 1887.**
Medal Warszawa 1886. **Medal Symferopol 1888.**

Osusza wilgoć, niszczy raz na zawsze grzybek drzewny, zabezpiecza nowe budynki, zastępuje olejną farbę, desinfektuje i t. d.

Broszurkę z illustracyami, niezbędną dla każdego, wysyła się bezpłatnie i franco.

Wynalazca inżynier-technik **G. Ritter,**
Warszawa, Królewska, 39.

UWAGA. Wynalazku mego nie należy porównywać z reklamowanemi smołami, Gudronitami i Carbolami różnego rodzaju. 1702 12 0

Gwarancya 15-letnia.